

#21 września 1952

Kochany Mietku,

Niestety, muszę się z Tobą zgodzić co do urzędów amerykańskich, ale w wypadku „Wiad[omości]” nie masz racji. Tydzień temu byłem w Nowym Jorku i dowiedziałem się, że subwencja jest przyznana, że zapewne da się uzyskać podwyżkę i wydać numer amerykański – trzeba tylko na to trochę czasu. Być może, że mnie okłamano, bo kłamią wszyscy, a przede wszystkim Polacy, napisz mi więc, czy dostałeś czek i czy kryzys minął. „Miasto”, jak tu się mówi o Nowym Jorku, zrobiło na mnie raz jeszcze przygnębiające wrażenie, głównie z powodu rodaków i to najbliższych, i właściwie nie wiem, po co staram się tam przenieść. Leszek chorował na rodzaj zapalenia stawów w palcach jednej ręki, teraz to już minęło, ale musiało być bardzo nieprzyjemne. Lipszyca czy Lipskiego powieśćTu mowa o jego nieukończonyj powieści autobiograficznej "Niespokojni";, której fragmenty były drukowane w „Wiadomościach” 1952: "Mały Emil" (zob.list z 1 lipca 1952); "Święty Paweł", nr 36/37 (336/-337) z 14 września; "Trzech ojców", nr 41 (341) z 12 października; „Król Olch”, nr 44 (344) z 2 listopada; "Ewa i księżyc", nr 46 (346) z 16 listopada. Stanisław Beres w szkicu "Pieńko Leo Lipskiego", „Odra” 1992, nr 1, poprzedzającym druk fragmentu dotychczas niepublikowanego "Mój lud", podaje informację, że większy fragment tworzący osobną całość ukazał się w Stanach Zjednoczonych w przekładzie na język angielski pt. "Roads to Nowhere" (brak danych bibliograficznych). tłumaczy Guterman i myśli, że uda mu się ją wydać. Obrabiamy właśnie Simona. Kister zapowiedział mi, że Chopin, który miał się ukazać we wrześniu, nie wyjdzie przed grudniem. Ja myślę, że jeśli w ogóle wyjdzie, będzie dobrze. W związku z wydaniem paryskim starałem się o wyjazd do Europy, żeby Ci zrobić niespodziankę, niestety, nie ma na to żadnych szans. Czy nie byłbyś łaskaw zaprenumerować w jakiejś agencji francuskiej wycinków? Napisz mi, co to kosztuje, przyślę Ci należność czekiem.

Dziękuję Ci za pisma polskie, które czytam z przerażeniem i obrzydzeniem, ale jednak czytam. Czy masz numer „Twórczości” z fragmentami przekładu OdyseiJan Parandowski ogłosił w „Twórczości” 1952, nr 6 przekład prozą pieśni V i VI "Odysei" Homera wraz z notą "Od tłumacza". prozą, o czym pisałeś w „Wiad[omościach]”[M. Danilewicz Zielińska] "Szperacz, Nowy przekład „Odysei”", „Wiadomości” 1952, nr 33 (333) z 17 sierpnia, rubryka „Szkieleńko i oko”.? WittlinPierwsze wydanie "Odysei" Homera w przekładzie z języka greckiego dokonanyj przez Józefa Wittlina w latach 1914-1923 ukazało się w Ossolineum we Lwowie w 1924 r., ze wstępem Ryszarda Ganszyńca. Wydanie następne, zmienione, w 1931 r. w Warszawie w Wydawnictwie Jakuba Mortkowicza. Zob. "Odyseja w oblężonym Lwowie". Rozmowa Jana Parandowskiego i Józefa Wittlina, „Wiadomości Literackie” 1931, nr 20; był to zapis rozmowy wiosną 1931 r. przed mikrofonem Polskiego Radia z okazji II wydania "Odysei w przekładzie Wittlina. wywiercił mi dziurę w brzuchu z powodu wstępu, w którym Jaś krytykuje dawne, przearchaizowane przekłady. Skręcałem się podwójnie z męczarni, bo sam uważam przekład Józia za nieudany i nigdy, mimo wielkich wysiłków, nie udało mi się przebrnąć przez dwie, trzy strony tego tłumaczenia, które on uważa za dzieło swego życia.

Ściskam Cię serdecznie i mocno

Kazimierz